



Niebieskawa, błyszcząca płyta okrywa cały przedni panel, który podzielono na dwie części. Po lewej stronie, pod uchylaną klapką, maskuje tackę mechanizmu. LG serwuje skromny wyświetlacz - zaledwie cztery przyciski oraz osłonięte gniazdo USB, które nieśmiało zapowiada technologiczne rewelacje. Nowym akcentem jest prowadzona na górnej krawędzi srebrna ozdobna listwa z głównym włącznikiem oraz klawiszem otwierającym szufladę.

Jeszcze zanim na dobre zaczniemy go używać, będziemy pozytywnie zaskoczeni - od chwili włączenia zasilania do gotowości przyjęcia płyty mija zaledwie kilka sekund; z nie mniejszym zadowoleniem powitałem zapał, z jakim LG wykrywa płytę i uruchamia składniki nawet najbardziej obszerne (pod względem menu) dysków BD. Użytkowanie urządzenia to wielka przyjemność, na to czekaliśmy kilka ostatnich lat, które upłynęły od premiery formatu.

Obecność systemu BD-Live to już standard, zatem warto szybko przejść do bardziej niezwykłych cech urządzenia. LG ma wbudowaną pamięć 1 GB (dla dodatków z Internetu) a także port USB, przez który, korzystając niemal z dowolnego nośnika, można podać praktycznie dowolny z popularnych plików audio i wideo, w tym robiący furorę kontener MKV z materia-

LG BD390

Kolejne generacje odtwarzaczy LG nie wyglądają może przebojowo, ale ważniejsze jest to, iż pod znaną już obudową kryją zupełnie nowe, często przełomowe umiejętności.



W przypadku LG złącze sieciowe LAN nie będzie obowiązkowe, gdyż odtwarzacz potrafi pracować w bardziej kuszącym, bezprzewodowym standardzie.

Zaawansowane opcje ukryto pod klapką, dzięki czemu pilot jest na co dzień wygodny w obsłudze.



łami HD do 1080p włącznie! O AVCHD można tu wspomnieć tylko dla porządku - dla LG to bułka z masłem. Paleta imponujących formatów nie musi jednak wcale docierać do odtwarzacza poprzez USB, bowiem 390-tka ma certyfikat DLNA. Oznacza to możliwość strumieniowej transmisji materiałów poprzez sieć komputerową, np. z komputera czy centralnego domowego serwera. Użyjemy do tego celu złącza LAN, choć wcale nie trzeba używać kabli, bowiem wewnątrz kryje się najszybszy z obecnie dostępnych modułów sieci bezprzewodowej 802.11n. Producent dobrze wykorzystał ten potencjał, „przystosowując” urządzenie do pracy z serwisami internetowymi, np. z YouTube.

W zakresie złączeń LG ma dosłownie wszystko, z wielokanałowym wyjściem 7.1, za którym czai się pakiet dekodów HD (z DTS HD Master Audio).

Ekranowe menu, zarówno pod względem estetycznym jak i funkcjonalnym, zasługuje na czwórkę z plusem. Spektrum opcji nie jest bardzo szerokie, ale cieszy możliwość regulacji kilku parametrów obrazu, chociaż wobec obecności dekodów HD dla dźwięku trochę martwi brak definicji opóźnień oraz restrykcyjny zakres zmian poziomów. Lepiej będzie powierzyć ustalenie wszystkich parametrów amplitunerowi.

AKTUALIZACJE

Omożliwości uaktualnienia oprogramowania sterującego pisaliśmy już przy różnych okazjach. W skrócie: pomysł polega na wykorzystaniu układów wewnątrz urządzenia, które są niezbędne do działania funkcji BD-Live. Aktywne połączenie z Internetem umożliwiło realizację procesu pobierania i aktualizowania tzw. firmware (kodu sterującego pracą odtwarzacza). Odpowiednia funkcja ukryta jest gdzieś w menu (w zależności od producenta), jednak w niektórych przypadkach wystarczy uruchomić specjalną opcję odpowiedzialną za automatyczną pracę całego systemu. Przy każdorazowym włączeniu odtwarzacza nawiązywane jest wówczas połączenie z serwerem producenta i sprawdzenie dostępności

nowego kodu. Wszystko zależy oczywiście tylko i wyłącznie od zaangażowania twórców w ulepszanie produktu, jednak cała idea nie jest tylko chwytem marketingowym. Jak pokazało doświadczenie, w ciągu kilku tygodni, na przestrzeni których przeprowadzany był test BD390, odtwarzacz zgłosił gotowość do aż trzech aktualizacji, które przebiegły bez najmniejszych komplikacji. Proces jest bardzo zbliżony do aktualizacji oprogramowania w komputerze. Pozostaje tylko żalować, że zakres modyfikacji i ulepszeń pozostaje tajemnicą producenta. Oprócz potwierdzenia poprawności dokonanych zmian na ekranie nie pojawiają się żadne dodatkowe informacje.

BRZMIENIE I OBRAZ

Obecność wyjść 7.1 zachęca do podłączenia odtwarzacza w takiej właśnie konfiguracji, z praktyki wynika jednak, że w przypadku dobrego amplitunera lepiej jest się posłużyć złączem HDMI i transmitować sygnał w formie cyfrowej. Generalnie wyjścia analogowe LG wprowadzają lekkie przytłumienie średnicy, a więc efektowne wyeksponowanie skrajów pasma, co w pewnych sytuacjach może być nawet korzystne. Większą naturalność i precyzję dadzą jednak konfiguracje z LG w roli transportu. Ścieżki wielokanałowe cechują się wtedy dobrym osadzeniem dialogów i ciągłością panoramy dookólnej. Zaletą jest też umiejętność pokazania szczegółu, wyrazistość wysokich tonów i punktualny bas.

LG skutecznie skaluje materiał SD. Należy tutaj szczególnie docenić sposób obróbki z założenia słabej jakości plików DivX, które nabierają akceptowalnej czystości, precyzji konturów i są w dużej mierze wolne od oleistych, ciemnych, kwadratowych plam. Niemal bez zastrzeżeń ogląda się

filmy w formacie DVD, a Blu-ray cechuje filmowa płynność i bogate barwy – BD390 nie stawia na wystrzenie, przedstawiając zróżnicowany, naturalny obraz, który można oglądać godzinami.



Wyjścia audio z oddzielną płytką i konwerterami sygnału AKM.



BD390

Cena [zł]
Dystrybutor

I490
LG POLSKA
www.lge.pl

Wykonanie

Kosztuje niewiele, ale nie sprawia wrażenia urządzenia taniego.

Funkcjonalność

Wspaniała - szybka reakcja na komendy, USB z odczytem niemal każdego typu plików – także HD, bezprzewodowe łącze w najszybszym standardzie 802.11n, dostęp do serwisów internetowych, dekodery HD i wyjście 7.1.

Brzmienie

Z wyjść analogowych cofnięty środek pasma, z cyfry dobra płynność dźwięku dookólnego.

Obraz

Ostrość nie jest celem samym w sobie, piękna, bogata paleta barw.

BD390 wyposażono w dekodery HD, których konsekwencją są wyjścia 7.1. Szkoda tylko, że panel konfiguracyjny jest w tym zakresie dość ubogi.

REKLAMA